

Cmentarz greckokatolicki przycerkiewny w Rożniatowie.

Jadąc gościńcem z Rożniatowa w kierunku Siennowa na najwyższym punkcie na tym odcinku znajduje się droga w lewo, stamtąd około 250 m w górę na szczycie wzniesienia w szczerym polu znajduje się cmentarz wraz z cerkwiskiem po greckokatolickiej cerkwi. Miejsce to jest oddalone około 1 km od zabudowań Rożniatowa

Historia cmentarz

Cmentarz najprawdopodobniej przeniesiony wraz z cerkwią na nowe miejsce w drugim kwartale XVII w. po spaleniu poprzedniej cerkwi przez tatów w 1624 r.¹ Według miejscowej tradycji na tym miejscu na lipie ukazał się Michał Archanioł i tu kazał wybudować cerkiew. W wizytacji z 1828 czytamy że, cmentarz nie był niczym ogrodzony, w czasach późniejszych również nie było ogrodzenia. W południowo zachodnim narożniku cmentarza być może istniał grub pańszczyzny, wskazują na to relacje mieszkańców wsi mówiących że, miały tu zostać wykopane kajdany. Do tego faktu była dopasowywana jeszcze jedna teza mianowicie iż kajdany mogli uroczyście zakopać działacze ukraińscy podczas wojny, jednak teza ta nie została potwierdzona przez miejscowych którzy te czasy pamiętali a taka uroczystość nie uszła by ich uwadze ze względu na jej manifestacyjny charakter. Podczas działań II wojny światowej w okolicy cmentarza spadło 2 lub 3 bomby (lub pociski artyleryjskie). Jedna z nich spadła w południowo wschodniej części cmentarza pozostawiając po sobie do dzisiaj widoczny lej. Kolejne ślady działań wojennych na cmentarzu to dziury po kulach znajdujące się w trzech nagrobkach (od strony zachodniej i rzadziej od południowej). Jak podaje naoczny świadek wydarzeń pan Antoni Granda, podczas pożaru cerkwi gdy jako miejscowa straż ogniowa szli gasić pożar; podpalacze ogniem z karabinów nie pozwolili podejść do płonącej świątyni. Możliwym jest też że, niektóre dziury pochodzą od kul amunicji, która miała być ukryta w cerkwi i podczas pożaru eksplodowała. Cmentarz przestał być użytkowany najprawdopodobniej w 1944 r. – to jest do momentu spalenia cerkwi, odtąd świątynią dla miejscowych grekokatolików była cerkiew w Pełnatyczach za którą znajdował się cmentarz parafialny. Być może po 1944 odbyło się w Rożniatowie jeszcze kilka pochówków, gdyż na cmentarzu byli również chowani wierni obrządku rzymsko katolickiego. Po wysiedleniu ze wsi grekokatolików w ramach akcji „Wisła”, cmentarzem dla wszystkich mieszkańców Rożniatowa stał się cmentarz rzymskokatolicki w Zarzeczcu.

W czasach po 1944 r. cmentarz sukcesywnie zarastał i ulegał dewastacji.

Gdy wiosną 2002 pierwszy raz przybyłem na Rożniatowskie cerkwisko zobaczyłem niezwykle gęsto zarośnięty, zdewastowany i zaśmiecony cmentarz. Jedynym jako tako zadbanym miejscem był północno wschodni narożnik cmentarza, z kilkoma mogiłami na których stały (i w części stoją do dziś) drewniane i metalowe krzyże. Wówczas na cmentarzu znajdował się jeszcze kuty żelazny krzyż ze zwieńczenia cerkwi, który w późniejszym czasie został skradziony. Wszystkie nagrobki (z wyjątkiem jednego) były silnie zdewastowane, przewrócone i prawie całkowicie zasypane nawarstwiającą przez 60 lat ziemią a ich odnajdywanie można przyrównać do przysłowiowej igły w stogu siana. W listopadzie 2003 roku na cmentarzu odbyły się pierwsze poważniejsze prace od czasów II wojny światowej. Inicjatorami byli ówczesny sołtys Rożniatowa pan Bolesław Bluczak oraz autor. Wtedy to cmentarz został uprzątnięty ze śmieci i samosiewów, ponadto wyciągnięto z ziemi i odczyszczono nagrobki. Prace wykonano siłami społecznymi.

¹ „Spalona cerkiew stała niegdyś na gruncie Szymona Iwańka przy gościńcu.” (August Szczurowski „Skorowidz Powiatu Jarosławskiego na rok 1902 ”). Obecnie na miejscu dawnego cmentarza oraz cerkwi znajdują się: zabudowania wiejskie wraz ze sklepem; miejsce to sąsiaduje z remizą Rożniatowskiej OSP. W latach 50 tych podczas kopania piwnic znaleziono tam kadzielnicę z XV w. (wyrób niemiecki) i resztki trumien. Kadzielnica została oddana do muzeum w Przeworsku.

Pod koniec sierpnia 2009 roku, z inicjatywy autora i przy współpracy pana Stanisława Krycińskiego, IPSH „Kresy”, pani sołtys Rożniatowa Marii Chudy wraz z mężem, społeczności Rożniatowa oraz wolontariuszy z Łańcuta i Soniny, udało się odrestaurować cmentarz. Wykonane prace obejmowały: wykopanie zapadłych cokołów, naprawa zniszczonych fundamentów, ustawienie nagrobków do poziomu gruntu, sklejanie rozpadłych na części nagrobków, rekonstrukcja zniszczonych elementów, oczyszczenie z mchów i porostów. W tym miejscu pragnę zaznaczyć działania sprawiające najwięcej kłopotu: niektóre nagrobki składało się jak puzzle gdyż rozpadły się na znaczną część elementów, które dodatkowo trzeba było szukać po całym cmentarzu, kolejną kłopotliwą rzeczą było posklejanie i zamontowanie jednego z nagrobków ze względu na jego duże rozmiary i ciężar.

W lipcu b. r. planowane były sondażowe badania archeologiczne kierowane przez panią mgr archeolog Joannę Kociubę, jednak ze względu na przesunięcie się terminów, nie doszły one do realizacji.

Wypis obiektów

Na cmentarzu zachowało się 8 nagrobków:

- Nagrobek kamienny (wapień) bruśniańskiej roboty w formie krzyża na postumencie, kamienny krzyż nie zachował się. Na nagrobku polska inskrypcja oraz data 1903.

- Nagrobek kamienny (wapień) w formie krzyża na postumencie, kamienny krzyż nie zachował się. Na cokole od południowej strony znajduje się dziura po kuli. Na nagrobku polska inskrypcja oraz data 1913.

- Nagrobek kamienny w formie egipskiego obelisku na postumencie. Na nagrobku polska inskrypcja oraz data 1914.

- Nagrobek betonowy w formie krzyża na postumencie. Na nagrobku polska inskrypcja oraz data 1918.

- Nagrobek betonowy w formie smukłej prostokątnej płyty (podobnej jak macewy). Nagrobek posiada bardzo okazałe rozmiary. Od strony zachodniej dziura po kuli. Na nagrobku ruska inskrypcja oraz data 1910.

- Nagrobek betonowy w formie egipskiego obelisku na postumencie. Na nagrobku ruska inskrypcja oraz data 1922.

- Nagrobek betonowy w formie egipskiego obelisku na postumencie. Na nagrobku od strony zachodniej w nieregularnej linii znajduje się cztery dziury po kulach – na wysokości gdzie teoretycznie powinna być piąta nagrobek był rozłupany na części. Na nagrobku ruska inskrypcja oraz data 1936.

- Nagrobek betonowy w formie egipskiego obelisku na postumencie, z tym szczególnie że, na wysokości 2\3 (nie licząc odstawy) boki północny i południowy zwężają się do środka pod kontem prostym o paręnaście centymetrów, tworząc odwróconą literę T. Na nagrobku niezachowała się żadna inskrypcja- był to najbardziej zniszczony nagrobek na cmentarzu. Forma pozwala go datować na okres międzywojenny.

Ponadto na cmentarzu jest kilka elementów innych niezachowanych nagrobków, oraz metalowych i drewnianych krzyży. Najciekawszy z nich –drewniany, bardzo zniszczony ma ozdobnie zakończone ramiona. Niektóre nagrobki były kiedyś wapnowane na niebiesko lub biał.

W południowo wschodniej części cmentarza znajduje się lej po bombie.

Wejście na cmentarz znajduje się w jego południowo zachodnim rogu. Od wejścia w stronę północną idzie dawna ścieżka prowadząca do cerkwi i w głąb cmentarza. Nagrobki są do tej drogi obrócone frontem, to jest po jej prawej stronie fronty są ustawione na zachód, po lewej na wschód. Pośrodku cmentarza znajduje się cerkwisko z ruinami ceglanej mensy ołtarzowej, za mensą jest niewielki stok co świadczy o tym że prezbiterium cerki stał na wysuniętym cypelku. W północno zachodniej części znajduje się wypłaszczenie po

dzwonnicy. Na cmentarzu grzebano wiernych obrządku greckiego i rzymskiego. Niegdyś starodrzew stanowiły wiekowe lipy jednak żadna z nich nie dotrwała do naszych czasów, obecnie cmentarz porastają kilkudziesięcioletnie drzewa.

Krótki opis cerkwi

Cerkiew greckokatolicka (do parafii Pełnatycze) p.w. św. Michała Archanioła zapewne wzniesiona po spaleniu poprzedniej przez Tatarów w 1624 r. Powstała najprawdopodobniej w pierwszej połowie XVII w. Legenda głosi, że w miejscu gdzie stała świątynia dawno temu na starej lipie ukazał się św. Michał i nakazał budować nową cerkiew właśnie w tym miejscu. Jak podaje wizytacja z 1828 r. „nie ma dokumentu przez kogo fundowana i kiedy ale zreperowana przez tamecznych parafian w Roku 1751.” Te słowa potwierdzają to że, cerkiew musiała być budowlą co najmniej z przełomu XVII/XVIII w. Remontowana 1864 r.² (niektóre źródła błędnie podają tę datę jako rok wzniesienia świątyni) oraz w latach 1932 / 1933. Podczas tego ostatniego remontu została gruntownie odnowiona, gdyż chyliła się ku upadkowi. Od tego czasu cerkiew była kryta blachą i szalowana, dobudowano zakrystię i chór. Około 300 m od cerkwi stała strażnica austriacka z I wojny światowej. Od 1944 roku cerkiew zamknięto. Została spalona początkiem lipca 1944 przez polskich partyzantów, niewiadomo jednak jakiej frakcji; podpalaczy było trzech: dwóch z Rożniatowa i jeden z Siennowa. Jeden z mieszkańców Rożniatowa podaje że, w cerkwi była ukryta amunicja i broń Rożniatowskich grasantckich band, a podpalona została przez inną konkurencyjną bandę. Gdy podpalono cerkiew, OSP z Rożniatowa próbowało ugasić pożar lecz gdy zbliżyli się do płonącej świątyni podpalacze zaczęli do nich strzelać. Na szczęście nikt nie został ranny, niestety przez przerwanie akcji cerkiew spłonęła doszczętnie. „Wystrzelali by nas, gdybyśmy nie przerwali gaszenia” wspomina Antoni Granda, który w młodości należał do straży pożarnej.

Cerkiew orientowana, wzniesiona na dominującym nad okolicą wzgórzu. Świątynia w przyziemiu wykazuje dwudzielność. Sanktuarium zamknięte trójbocznie, do którego od zachodu przylega szersza nawa zbliżona do kwadratu. Do nawy od zachodu przylega zbliżona do kwadratu kruchta (węższa od nawy).

Nawa kryta dachem dwuspadowym, w połowie kalenicy dachu wieżyczka na sygnaturkę z latarnią i baniastym hełmem z blachy, zwieńczona, kutym, żelaznym krzyżem o jednej poprzeczce. Sanktuarium, kryte dachem kalenicowym pięciospadowym którego szczyt był niższy od szczytu dachu nawy.

Cerkiew drewniana, o konstrukcji zrębowej. Wszystkie ściany obite były gontem z wyjątkiem ścian szczytowych które były pionowo szalowane. Wszystkie dachy kryte gontem, od remontu w 1932/33 dachy kryte były blachą. Prostokątne okna zakończone były półkolem. Nie wiadomo czy okna były ustawione regularnie wiek świątyni sugeruje że, mogło tak nie być. Do cerkwi prowadziło dwoje drzwi, w kruchcie od zachodu i w zakrystii od północy.

Dzwonnica cerkiewna- pierwsza prawdopodobnie XVII w, a na pewno XVIII w. Być może że stanowiła jeden z elementów prawdopodobnego systemu obronnego. W 1828 była określona jako bardzo słaba z upadłym dachem. Posiadała wówczas jeden dzwon. Zniszczona przed 1852 r. (niema budynku dzwonnicy na planie katastralnym z tego roku).

Kolejna drewniana wzniesiona w 1932 r. spłonęła wraz z cerkwią. Stała w północno zachodnim narożniku cmentarza cerkiewnego, na planie kwadratu, konstrukcji słupowej, szalowana, nakryta dachem namiotowym. Dwukondygnacyjna w górnej kondygnacji otwory głosowe. Posiadała jeden dzwon, w czasie wojny dzwon został zakopany w obawie przed Niemcami. Dzwonu nie odnaleziono do dnia dzisiejszego.

² August Szczurowski, „Skorowidz Powiatu Jarosławskiego na rok 1902 ”

Problematyka obronności miejsca

Cmentarz (oraz cerkwisko) położone jest w bardzo niestandardowym miejscu. Jest oddalony około 1km od wioski i położony na górującym nad Rożniatowem wzgórzu. Biorąc pod uwagę względy praktyczne jest to miejsce bardzo niedogodne dla mieszkańców, jednak moim zdaniem nad wyborem tego miejsca zdecydowały względy natury militarnej.

Przyglądając się historii Rożniatowa dowiadujemy się że, wieś została spalona razem z cerkwią przez tatarów w 1625r. W drodze powrotnej Kantymir został rozgromiony przez hetmana Stanisława Koniecpolskiego pod Martynowem, a jasyr w znakomitej większości został odbity. Mieszkańcy Rożniatowa niewątpliwie wrócili do swej zniszczonej wsi z zamiarem odbudowy. Gdy stanęli przed problemem postawienia nowej cerkwi, musieli skorzystać ze zdobytego w tak tragiczny sposób doświadczenia i nową świątynię postanowili urządzić w sposób obronny. Jest to dość powszechny motyw w XVII wiecznej historii Podkarpacia. Ogrom klęski najazdu z 1624r. oraz wieści o odparciu najeźdźców przy niektórych obwarowanych świątyniach (np. Nowosielce, Blizne, Hyżne) powodował chęć odbudowy nowych w miejscach dogodnych do obrony (np. Świlcza, Gniewczyna, Giedlarowa itp.). I do tych drugich zaliczył bym bezwątpienia odbudowę cerkwi w Rożniatowie.

Przyjrzyjmy się topografii miejsca na którym stała cerkiew oraz jej najbliższemu otoczeniu³. Jest to wyniosłe wzgórze z rozległym widokiem na całą okolicę (za wyjątkiem strony wschodniej) z trzech stron opadającą w dolinę będącą kiedyś niewątpliwie mokradłem. Z czwartej- wschodniej strony wznosi się dalsza część wzgórza, oddzielona od naszego cypla szerokim siodłem. Jest to więc miejsce wybitnie obronne. W takim miejscu zagrożenie na pewno nie uszło by uwadze obrońców. Sama cerkiew i cmentarz być może była otoczona ziemnymi wałami. W 1966 r. Franciszek Kotula podczas wizyty na cerkwisku tak opisuje to miejsce „Na cyplu opadającym w dolinę [...] zbudowano czworoboczny okop z wysokimi jeszcze tu i ówdzie wałami i częściowo zasypnymi fosami.” W dniu dzisiejszym są one jednak trudne do rozpoznania.

Na koniec chciałbym jeszcze wspomnieć o podaniu związanym z objawieniem się Michała Archanioła który, to nakazał postawienie cerkwi w tym miejscu. Niezaprzeczalnym faktem jest że, patronem cerkwi był właśnie Michał Archanioł – archistrateg, dowódca zastępów niebiańskich. W apokalipsie występuje jako przywódca w walce z szatanem i orędownik wyznawców Chrystusa. W ikonografii ukazywany między innymi w zbroi i z mieczem w dłoni⁴. Tak więc jest to patron wojowników, „przywódca w walce z szatanem”, a trzeba dodać że, w ówczesnym czasie za „pomiot diabelski” uważani byli pogańscy Tatarzy. Czyli logicznie to łącząc – Po spaleniu poprzedniej świątyni ukazuje się „Święty wojownik” nakazując wybudowanie cerkwi w nowym obronnym miejscu, by broniła chrześcijan przed „pogańskimi czartami”. Nawet jeżeli popatrzymy na to tylko jako na legendę to faktem jest że, w miejscach narażonych na niebezpieczeństwo mieszkańcy obierali na patronów „Świętych wojowników” np. świętych Jerzego, Dymitra czy właśnie Archanioła Michała⁵.

³ W poniższym opisie wykorzystane zostaną elementy tekstu z książki Franciszka Kotuli „Chłopi bronili się sami”

⁴ Informacja przytoczona z „O SZTUCE SKRALNEJ PRZEMYSKIEJ EPARCHII słowem i obrazem” Jarosław Giemza

⁵ Mieszkańcy przekazując mi legendę o Michale Archaniele raczej nie mieli pojęcia o tym komu on patronuje.

Problematyka antagonizmu polsko ruskiego.

Wieś jest książkowym przykładem najnowszej historii dwóch narodów polskiego i ukraińskiego. Starzy mieszkańcy opowiadali mi jak to przed wojną w latach dwudziestych była zgoda i wspólnota, a potem przyszedł nowy paroch ks. Jarcha i zaczął uświadamiać narodowo ludność ruską co doprowadziło do zawiści między Rusinami a Polakami. O wzmożonym ruchu narodowym Ukraińskim w okresie międzywojennym świadczy większa ilość nagrobków z inskrypcjami cyrylicznymi z tego okresu (nagrobki z inskrypcjami polskimi występują do 1918 r.). Antagonizmy doprowadziły do tego że, cerkiew stojąca na cmentarzu została w 1944 roku spalona przez polaków nieznaną opcji politycznej. Mieszkańców Rożniatowa obrządku greckiego wysiedlono do USRR po 1944.

Cmentarz pozostał niemyym świadkiem tamtych chwil, jest przetrwalnikiem tragicznych wydarzeń ale i pomnikiem niegdysiejszego braterstwa i jedności wszak był to cmentarz dla całej wsi Rożniatów obu katolickich obrządków, a jak już nadmieniałem na nagrobkach są inskrypcje w obu językach.

Miejsce niezwykle

Myślę że, w powyższych wywodach udało mi się przedstawić cmentarz i cerkwisko jako miejsce niezwykle dla regionu pod względami: sakralnym, historycznym oraz kulturowym. Ostatnim aspektem, jaki chciałbym poruszyć jest to zawarte, w tym kawałku ziemi, piękno samo w sobie.

Franciszek Kotula objeżdżający te strony w 1966 r. nazywa to miejsce „niespotykanym wręcz uroczyskiem”.

Ze wzgórza cerkiewnego rozciąga się przepiękny widok na całą okolicę, jednak gdy ruszymy drogą prowadzącą obok cmentarza na wschód, przejedziemy przez siodło między wzgórzami i wjedziemy na wschodni szczyt, to naszym oczom ukaże się obszerna panorama jeszcze prawie nietknięta nowoczesnością, ze starym cmentarzem na pierwszym planie, oglądanym z niemal ptasiej perspektywy. Proszę sobie wyobrazić widniejący na tym cmentarzu stary zespół cerkiewny z XVII w. który niegdyś tu stał.

Dodatkowym walorem tego miejsca jest „kulturowa dziewiczość” tzn. krajobraz jak z dawnych czasów: teren jest czysty, niezabudowany, droga jest kamienista nie asfaltowa, na cmentarzu są wyłącznie stare nagrobki i niema szpecących współczesnych elementów. Jest to bezwątpienia jeden z najpiękniejszych widoków gminy Zarzecze, a gdyby historia była dla niego łaskawsza, to dzisiaj porównywalibyśmy go do takich uroczysk jak Ulucz, Radruż, Piątkowa itp. gdzie przepiękna, wiekowa, tradycyjna architektura idealnie komponuje się z krajobrazem.



Andrzej Zyzak

21. 03. 2010

UOZ – 4 – 4148/ 347 /10/11

Przemyśl, dnia

01.07.2011

02. LUT. 2011

DECYZJA

w sprawie wpisania zabytku nieruchomego do rejestru zabytków

Na podstawie art. 105 kodeksu postępowania administracyjnego, art. 89 pkt 2 i art. 93 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568 z późn. zm.) w wyniku postępowania administracyjnego przeprowadzonego na wniosek Gminy Zarzecze

postanawiam

umorzyć postępowanie administracyjne w sprawie wpisania do rejestru zabytków nieruchomych województwa podkarpackiego cmentarza greckokatolickiego w Roźniatowie, gm. Zarzecze, pow. przeworski.

Uzasadnienie

W dniu 10.11.2010 roku Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków z siedzibą w Przemyślu wszczął postępowanie w sprawie wpisania do rejestru zabytków nieruchomych województwa podkarpackiego cmentarza greckokatolickiego w Roźniatowie. Postępowanie zostało rozpoczęte na wniosek Gminy Zarzecze z dnia 22.09.2010 roku.

W toku postępowania administracyjnego w dniu 14.01.2011 roku, w obecności przedstawiciela Urzędu Gminy w Zarzeczcu, dokonano jego oględzin. Układ całości cmentarza czytelny. Zachowało się 10 nagrobków w większości wykonanych z piaskowca oraz ok. 14 mogił z metalowymi i drewnianymi krzyżami. Pomniki wzniesione w latach 20 i 30 –tych XX wieku. Na terenie cmentarza pomniki nagrobne ustawione są w sposób nieregularny, również nie występuje tutaj drzewostan o charakterze zabytkowym. Po zapoznaniu się z posiadanymi dokumentami oraz dokonaniem oględzin w terenie umarza się postępowanie zmierzając do objęcia prawną ochroną poprzez wpis do rejestru zabytków wymienionego cmentarza.

Jednocześnie informuje się, że obiekt ten z uwagi na wartość historyczną i krajobrazową pozostaje w wojewódzkiej ewidencji zabytków.

Zastosowanie art. 89 pkt 2 i art. 93 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami znajduje podstawę w zakresie właściwości rzeczowej, miejscowej, instancyjnej i kompetencyjnej Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków do rozpoznania niniejszej sprawy. Art. 105 kpa stanowi podstawę prawną do umorzenia prowadzonego postępowania administracyjnego.

Od decyzji niniejszej przysługuje stronom – na podstawie art. 127 § 1 i art. 129 § 1 i 2 kpa – odwołanie do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w terminie 14 dni od jej doręczenia, za moim pośrednictwem.



Podkarpacki Wojewódzki
konservator Zabytków

dr Grażyna Słojak

Otrzymują:

- ① Gmina Zarzecze, 37 – 205 Zarzecze
2. Narodowy Instytut Dziedzictwa, ul. Szwoleżerów 9, 00 – 464 Warszawa
3. Terenowy Oddział Narodowego Instytutu Dziedzictwa, ul. Hetmańska 15, Rzeszów
4. A/a x 2